

Opętany zamek



EDGAR ALLAN POE

Opętany zamek

TŁUM. ANTONI LANGE

W najzieleńszej z naszych dolin,
Od aniołów¹ zamieszkały,
Promienisty i pogodny —
Niegdyś zamek stał wspaniały.
Tam — w krainie władcy Myśli
Stał świetlany zamek ów:
Żaden seraf² nie nakreśli
Skrzydłem cudnych takich snów.

Zamek, Anioł

Kołysał się tam na dachu
Szereg złotych flag bogaty:
Ach — to wszystko było dawno,
Przed dawnymi bardzo laty.
Z wietrzykami, co igrały
W posłoneczne owe dnie —
Przez omszone, jasne wały
Wonny eter³ w sale mknie —

Wędrownicy, w tej dolinie,
Przez dwa okna jaśniejące
Widzą duchy, w takty liry
Melodyjnie kołujące
Wokół tronu, lśniąc wspaniale,
Iście jak porphyrogen⁴:
W należytej widniał chwale
Świetny zamku władca ten.

Duch, Muzyka, Śpiew

Promiennymi od rubinów —
Świetlanego zamku wroty⁵ —
Płyną — płyną — ciągle płyną
Muzykalne ech istoty,
Których słodkim było losem
Wciąż królowi nucić śpiew,
Ponad wszystko cudnym głosem —
Wiedzy ludów niosąc siew.

¹od aniołów (daw.) — przez anioły. [przypis edytorski]

²seraf a. serafin (z hebr. l.p. שֶׁרָף: seraf; l.mn. שֶׁרָפִּים: serafim) — w Biblii Starego Testamentu istota nadprzyrodzona, umieszczana wysoko w hierarchii bytów jako przebywająca w bezpośredniej bliskości Boga, związana z żywiołem ognia; w chrześcijaństwie zalicza się serafinów do aniołów. [przypis edytorski]

³eter — w dawnych wyobrażeniach substancja wypełniająca kosmos. [przypis edytorski]

⁴porphyrogen (z gr. porphyrogennetos: urodzony w purpurze) — wyrażenie odnoszące się do osób z rodów panujących lub najwyższych warstw arystokracji, posiadających dziedziczny przywilej władzy i bogactwa. [przypis edytorski]

⁵wroty (daw. forma) — dziś N.lm: wrotami. [przypis edytorski]

Aż ci naraz w czarnych szatach
Spadła chmura klęsk obfita:
Płacz, bo nigdy złota zorza
Już nad zamkiem nie zaświta.
I ów pałac — co jaśnieje
Dotąd chwałą, w mroki padł —
I straszliwe jakieś dzieje
Z niepamiętnych dźwiga lat.

Katastrofa

A wędrowcy dziś w dolinie
Przez dwa okna krwią płonące —
Widzą formy rozdźwięczone,
Fantastycznie wirujące —
I jak rzeki wir szalonej
Rój zgrzytliwych płynie ech,
Bo przez wrota – wykrzywiony
Bez uśmiechu — w wieczy śmiech.

Śmiech

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/poe-opetany-zamek/>

Tekst opracowany na podstawie: Antoni Lange, Przekłady z poetów obcych, Nakładem Redakcji „Gazety Polskiej”, Warszawa 1899, cz. II, s. 46-48.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja wydana w ramach biblioteki Wolne Lektury (www.wolnelektury.pl).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Monika Kępska, Monika Sałach, Tomasz Wasiołka.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).